

DZIĘKI TEJ WIERZE, JESTEŚMY SYNAMI BOŻYMI

Gdy człowiek naprawdę uwierzy Bogu w odkupienie, to doświadcza stanu synostwa. I to jest pełnym świadectwem prawdziwości Ewangelii i realności odkupienia. Bo tak jak Bóg powiedział, tak się rzeczywiście dzieje. Jego obietnice się wypełniają, a objawienie się syna Bożego w człowieku to potwierdza. Syn Boży - to już nie są tylko słowa zapisane na kartach Ewangelii, to się staje realnym, duchowym doświadczeniem człowieka, który uwierzył. Ono jest namacalnym dowodem odkupienia, namacalnym dowodem potwierdzającym słowa Boga, Proroków i Apostołów, namacalnym dowodem istnienia tych rzeczywistości, które dla człowieka są nieznane i niepojęte. Namacalnym dowodem, że Ten który mówi: *"Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok"* (Iz 44,22) – nie jest kłamcą.

Syn Boży jest owocem wiary w słowa Boga i świadectwem tej wiary, Wiary, która przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów i jest jednocześnie przyjęciem Ducha Chrystusa – *„Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteśmy synami Bożymi – w Jezusie Chrystusie”* (Ga 3,26).

Synowie Boży zawsze powstają z wiary w odkupienie, ta wiara powołuje ich do życia. Wszyscy są potencjalnymi synami Bożymi, ponieważ wszyscy zostali odkupieni, ale jeśli nie uwierzą w dzieło

Chrystusa względem nich, to nigdy nie powstaną. Nigdy w rzeczywistości nie będą istnieli. Mogli żyć, a będą martwi. Mogli stać się nieśmiertelnymi, którzy Boga oglądać będą, a tylko w proch się obrócić.

Jeśli nie staje się człowiek synem Bożym, to jest to jednoznaczna oznaka tego, że wiary nie ma. Jest niewierzący. I nie tylko niewierzący - w oczach Boga jest synem buntu. Nie przyjął daru, nie przyjął łaski co jest oznaką nieposłuszeństwa i pychy. To synostwo Boże jest oznaką posłuszeństwa Bogu, oznaką pokory i uznania Boga prawdomównym. Jest hołdem złożonym Bogu i Jego miłości.

Syn Boży - wolny i radosny, spoza świata Ziemi, zrodzony w świecie Nieba, przynoszący Niebo na Ziemię. Dostojny i odważny. Łagodny, a zarazem potężny. Ma w sobie doskonałość Ojca. Bóg obecny w człowieku. Człowiek obecny w Bogu.

Syn Boży – człowiek, który uwierzył Bogu.

Uwierzył, że to co Chrystus uczynił jest prawdą. Nie podważał Jego dzieła, tylko ufnie wziął do serca słowa Boga. Uwierzył Ojcu, który go *umiłował i swojego Syna wydał za niego, na przebłaganie za jego grzechy.*(1J 4,9) Bo skoro tak wielka jest miłość Boga, to dlaczego jej nie ufać? Miłość tak potężna i zachwycająca. Syn Boży uwierzył jej i *przez wiarę Chrystus zamieszkał w jego sercu* (E 3,17). Wiara go wyzwoliła. Porzucił swoje starania i wysiłki, by doświadczyć Boga. Uwierzył i doświadczył przeniknięty Bożym błogosławieństwem, bo *błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.*(Rz 4,7).

Wiara w odkupienie jest siłą duchowego zrodzenia się synów Bożych, którzy „nie powstałi ani z krwi i ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili”(J 1,13). I jakież to jest radosne zrodzenie! Bo natura życia syna Bożego jest wieczna, niezniszczalna. Bo to jest życie Boże w człowieku, które się nie kończy, ale trwa na wieki.

Synowie Boży rodzą się w pełni jako istoty duchowe, powstają z Ducha i prawdy, aby czcić Boga w Duchu i prawdzie. Tego zrodzenia nie może człowiek zobaczyć, ale odczuwa je całą swoją naturą. Bo całkowicie zmienia się miejsce przebywania jego świadomości.

Świadomość człowieka zazwyczaj głównie przebywa w ciele, czyli nieustannie związana jest z myślami, emocjami płynącymi z głębin jego podświadomości. Nie są one dobre, są złe. Złe dla niego i dla innych. Są udręczające, pełne lęku, nienawiści, przemocy. Wynikają one z nieustannego wewnętrznego duchowego obcowania ze złym duchem, z duchami przodków pogrążonych w Szeolu i ciemnościach, i to one wpływają na ogólny stan psychiczny człowieka i w rezultacie na jego postępowanie i życie. Są fałszywą osobowością człowieka.

U syna Bożego następuje całkowita zmiana jego funkcjonowania. Bo świadomość zrodzonego z Boga syna jest związana z duszą, której życie *jest ukryte z Chrystusem w Bogu*(Kol 3,3). Świadomość przebywając na wysokościach doświadcza świętych obcowania. Zanurzona w duchowym uniesieniu i w głębokiej, milczącej modlitwie uwielbienia Boga, wpatrzona w Jego Święte Oblicze odczuwa wszechobecne życie. I zmienia się diametralnie stan psychiczny człowieka. Przenikają go fale głębokiego pokoju i ciszy wewnętrznej, fale łagodnej, skrzęcej się iskierkami życia

radości i rozlewającej się w sercu Bożej miłości. Jest nowym człowiekiem. Ma nową osobowość. Osobowość prawdziwą, osobowość człowieka światłości. Osobowość, która koi serce człowieka i serca tych, którzy przebywają w jego obecności.

Ten krótki opis nie oddaje oczywiście pełni bogactwa stanu synostwa Bożego, bo trudno go przekazać za pomocą litery. Litera podaje uproszczony opis, ale wypełniony jest on żywym uczuciem każdego, kto osobiście synostwa doświadcza. W każdym wypełnia się ono realną więzią z Bogiem, realnym z Nim obcowaniem. To się dzieje nie przez intelektualne zrozumienie, tylko przez wiarę w to, że Bóg wyzwolił duszę z grzechów. Synowie Boży w to uwierzyli, zrodzili się z Boga i są bezgrzeszni, bo *„każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga”*. (1J 3, 8-9)

Synowie Boży są w pełni świadomi swojej bezgrzeszności i w pełni o niej przekonani. To przekonanie jest wewnętrznym stanem niepodważalnej pewności wyływającym z miejsca, które istnieje w głębi człowieka, o ogromnej sile i mocy wiary. Jest to miejsce poza rozumem, miejsce głębokiego przeświadczenia przenikającego całego człowieka, przeświadczenia które nie potrzebuje dowodów, logicznego uzasadnienia i poparcia rozumu. Ono w nim po prostu istnieje. A kiedy jest, czyni jeszcze coś więcej - wyzwala natychmiastowe duchowe zjednoczenie z *Ojcem naszych dusz* (Hbr 12,9). I to przekonanie, ta moc wiary jest siłą utrzymującą trwanie tego zjednoczenia. Syn Boży jest zanurzony w obecności Ojca. On stanowi jego życie. On go nieustannie prowadzi, gdzie

Ojciec tam i on, bo Duch Boży prowadzi syna Bożego, prowadzi drogą znaną tylko Ojcu.

Ta wiara jest fundamentem na którym synowie Boży trwają, na którym toczy się ich życie, na którym wzrastają ku pełni Chrystusa, na którym wznoszą świątynię Boga, będąc jej żywymi kamieniami.

Synowie Boży są dopiero prawdziwymi chrześcijanami. Bo świadczą sobą o przyjęciu łaski. Bo przecież dzieło Chrystusa było łaską Boga dla nas, abyśmy stali się nowym stworzeniem, bez grzechu, wykupionym z winy. I przyjęcie tej łaski przez wiarę sprawia, że Chrystus mieszka w naszych sercach i *stajemy się synami, a Chrystus w naszych sercach woła: Abba, Ojcze (Ga 4,4-7)*. Nie dzieje to się z innego powodu, tylko z tego. Tylko dzięki wierze, że człowiek uwierzył Bogu, że wykupienie z win naszej duszy jest prawdą. Bo On to uczynił. Dzieło bezgrzeszności naszej duszy jest tylko z Jego woli, z Jego mocy i z Jego miłości.

Powstanie syna Bożego nie jest końcem przemiany duchowej człowieka, ale początkiem następnego etapu. Etapu, który jest realizowaniem zadanego przez Boga dzieła - pokonania grzechu ciała, aby w tej naturze ciała, gdzie panował mrok, zajaśniała światłość Boża. Etapu, który bez obecności syna Bożego nie jest możliwy do zrealizowania, jest dla człowieka niedostępny.

Syn Boży - powołany do panowania i miłowania. Powołany do dzieł miłosierdzia, do wypełnienia *tajemniczego planu ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy (Ef 3,9)*. Istnieje by zwyciężać. By być pogromcą demonów i wszelkiego zła. Nosi w sobie bezwzględne

zwycięstwo Chrystusa i jego władzę. Miażdży głowę szatanowi. Gdy powstaje, już działa. Niemożliwym jest pokonanie go. On został powołany dla ratunku świata, dla ratunku i ocalenia prawdziwego człowieczeństwa dla powstania człowieka nieśmiertelnego, Boskiego. By powstało w nim to co niezniszczalne, wieczne, ku czemu wzywa go Bóg i Jego nieustająca miłość.

Syn Boży, który wzrasta i umacnia się wykonując Boże dzieło, jest duchowym olbrzymem stawiającym z potężną siłą swoje kroki na ziemi świata lucyferycznego ducha i jego rozpasanej przewrotności. Ziemia drży pod stopami syna o ogromnej mocy Bożego Ducha, a wszelka ciemność i zło, które pojawiają się na jego drodze zostają doszczętnie zniszczone. A on kroczy nieugięcie, zwyciężając siłą potęgi Boga. Kroczy zaprowadzając światłość i panowanie prawości i sprawiedliwości Bożej, zmieniając oblicze wewnętrzne i zewnętrzne tego świata, tej Ziemi.

Każdy jest wezwany do synostwa.

Każdy jest wezwany do wiary.

Każdy jest wezwany do wiary pełnej, wiary bezgranicznej, wiary w czystość i niewinność odkupionej przez Chrystusa duszy.

„Wszyscy bowiem dzięki tej wierze

jesteście synami Bożymi

– w Chrystusie Jezusie”. (Ga 3, 26)